

WAKACYJNA PRZYGODA !!!



DZIĘKUJĘ wszystkim, którzy
wzięli udział w pierwszym
w tym roku szkolnym
wyzwaniu konkursowym:
" Wakacyjna przygoda".
(Należało wysłać zdjęcie
i opis wakacyjnej przygody,
niezapomnianych przeżyć...)

Wszystkim uczestnikom konkursu dziękuję za zapał i zaangażowanie.

W konkursie udział wzięli: Amelia Tyrła, Adam Łydek, Tomasz Bień, Jakub Tokarski, Patrycja Bożek, Miłosz Dzidek, Julia Biroś, Martyna Ryszka.

Naszym Czytelnikom życzymy przyjemnej lektury "Wakacyjnych przygód" :)

Redakcja The voice of Students i opiekun redakcji Renata Wciślak :)

WAKACYJNA PRZYGODA AMELKI TYRAŁY



Fot.

Amelia Tyrła

Ten dzień wakacji szczególnie utkwił mi w pamięci. Nie wstałam tego dnia jak zwykle, lecz zbudził mnie przeraźliwy ryk dobiegający z podwórka. Ku mojemu zdziwieniu przed domem stała krowa, obszczekiwana przez mojego psiaka Fibi. Widząc to szybko założyłam na siebie co miałam pod ręką i wybiegłam na zewnątrz. Od razu zorientowałam się, że krowa musiała komuś uciec. Bez namysłu zadzwoniłam do babci i szybko ustaliłyśmy, że zwierzę uciekło Pani Helence, która mieszka na drugim końcu wsi.

Nie zastanawiając się długo postanowiłam doprowadzić zgubę na miejsce. W podróży towarzyszyła mi oczywiście Fibi, która czuwała nad bezpiecznym przebiegiem podróży. Pani Helenka była niezwykle wdzięczna, dlatego za moją dzielną postawę dostałam litr świeżego mleka, którym oczywiście podzieliłam się z Fibi. Wiecie co było najlepsze tego dnia? Około godziny ósmej obudziło mnie szczekanie Fibi a cała historia okazała się jedynie snem :)

WAKACYJNA PRZYGODA ADAMA ŁYDKA " MOJE MORSKIE PODBOJE"



zdj.

Adam Łydek

W tym roku przebywałem na wakacjach w Hiszpanii i okolicach Malagi. Przez cały czas była piękna, słoneczna pogoda. Na plaży można było opalać się, kąpać w morzu, budować zamki z piasku – jak na każdej plaży z ciepłym morzem. Na naszej była jeszcze jedna atrakcja – możliwość pływania na falach na skuterze wodnym, pontonie, „bananie” i największy gwóźdź programu, czyli parasailing - sport, w którym leci się na spadochronie holowanym przez łódź. Bardzo się ucieszyłem, gdy tata obiecał, że polecimy na takim spadochronie.

Nie mogłem się doczekać poniedziałku, bo na ten dzień zaplanowana była nasza przygoda. Poszliśmy zarezerwować miejsce i godzinę. Ku naszemu zaskoczeniu pan, który się tym zajmował, poinformował, że pogoda jest niestabilna, zmienia się wiatr i byłoby zbyt niebezpiecznie. Moje rozczarowanie nie miało granic. Próbowaliśmy jeszcze przez dwa dni, ale informacja była taka sama: „Parasailing? No, it's too dangerous... Maybe tomorrow?” Stwierdziliśmy, że skoro nie można polatać nad morzem, spróbujemy umówić się na przejażdżkę skuterem wodnym. Tak zrobiliśmy. Motorówką zostaliśmy zawiezieni daleko od brzegu, gdzie były zacumowane skutery. Po krótkim instruktarzu mogliśmy odpalić maszynę. Taki skuter ma specjalny silnik odrzutowy. Najpierw tata siedział z przodu przy kierownicy, a ja za nim.

c.d. PRZYGÓD ADAMA

Po kilku ślizgach mogliśmy się zamienić. Siedziałem pierwszy i decydowałem, gdzie płyniemy. Jeździliśmy około 20 minut. Fale były duże, czego nie widać z brzegu. Często się na nich podskakuje, woda rozpryskuje się na wszystkie strony. A momentami ma się wrażenie, że skuter jest w powietrzu, a nie na wodzie. Jest to niesamowite przeżycie. Trochę się bałem, ale tata wyjaśnił, że po pierwsze mamy kamizelki, po drugie silnik skutera wyłącza się, gdy poczuje, że nie ma kierowcy. Do tego czuwa obsługa na motorówce.

Gdy dopływaliśmy do brzegu, okazało się, że fale są dużo, dużo większe niż pół godziny wcześniej. Tak niepostrzeżenie morze pokazało, jak potrafi się zmienić. Gdy wyskoczyliśmy motorówki, do brzegu było około 3 metrów. Dotarłem tam niesiony na barana przez jednego z ratowników, bo nie dosięgnąłbym dna.

Mimo wszystko, to była wspaniała przygoda! Chciałbym ją jeszcze powtórzyć



Jakub Tokarski

WAKACYJNA PRZYGODA KUBY TOKARSKIEGO

Podczas tych wakacji byłem z rodzicami i z siostrą w Chorwacji. Spędziliśmy dwa tygodnie w miejscowości Blace u ujścia rzeki Neretvy w Dalmacji. Mieszkaliśmy w małym pensjonacie „Tiho & Jelena”. W czasie pobytu na wakacjach wypoczywaliśmy pływając i zwiedzając okolicę.

Pewnego razu z tatą i siostrą popłynąłem wpław do wysepki w „naszej” zatoczce, którą widać na zdjęciu.

c.d. PRZYGÓD KUBY

Gdy dopłynęliśmy do wysepki, zobaczyliśmy czerwoną latarnię, różne ryby i skrzynki, w których gospodarze hodowali mule, ale nie można było stanąć na brzegu. Bałem się, czy uda mi się dopłynąć z powrotem do plaży. Spokojnie dopłynąłem i byłem zadowolony, że mi się udało.

Ta przygoda sprawdziła moją umiejętność pływania, a byłem bezpieczny bo płynął obok mnie tata.

PRZYGODA TOMKA BIENIA



Tomasz Bień

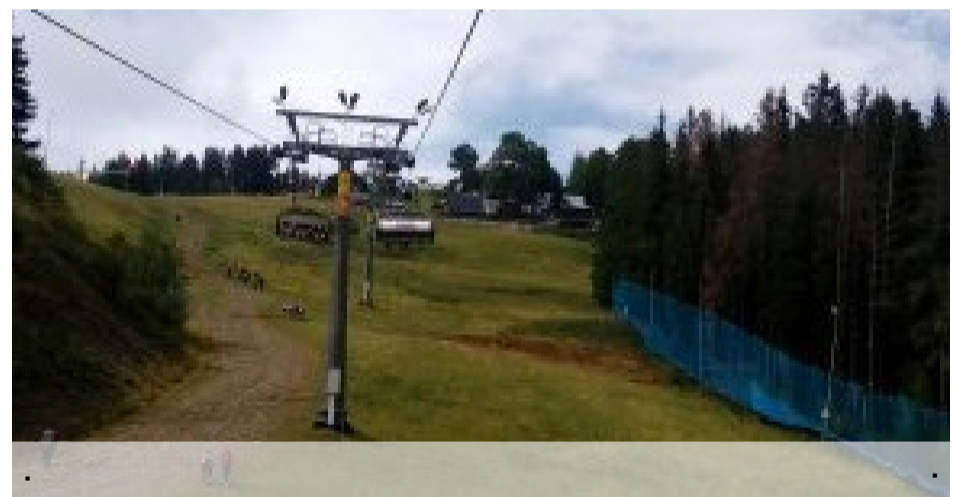
PRZYGODA PATRYCJI BOŻEK

Wakacyjny weekend spędziłam w górach.

Było fantastycznie, zwłaszcza wyjazd kolejką na Gubałówkę.

Było trochę strachu, ale przeżycie niesamowite.

Góry i piękne widoki, to miejsce do wspaniałego odpoczynku.



Na wakacjach z rodziną robiliśmy dużo zdjęć. Najwięcej robił ich mój tata. Ale gdy ustawiał aparat z "samowyzwalaczem" nigdy nie zdążył się odwrócić na czas. Na pierwszym zdjęciu z każdej serii widać było "pupę" biegnącego do nas taty :). A mnie udawało się za każdym razem odwrócić w odpowiednim momencie. Jestem mistrzem!

PRZYGODA MIŁOSZA DZIDKA

Tegoroczne wakacje spędzaliśmy nad Bałtykiem. Pewnego dnia rodzice, ja i mój młodszy brat, który bardzo lubi psoty i figle- wyruszyliśmy poznawać najbliższą okolicę.

Pogoda był piękna, niebo bezchmurne, wiał lekki wietrzyk. Wędrówka nas trochę zmęczyła, więc zaplanowaliśmy mały piknik. Tata rozłożył koc, mama przygotowywała pyszne jedzonko, natomiast ja poszedłem za bratem, który zniknął za drewnianym domkiem.

Przykucnąłem za ścianą, aby się schować przed bratem. Nagle usłyszałem jak mój figlarny braciszek komuś się przedstawia .



Miłosz Dzidek

- "Cześć, jestem Antoś. Mieszkam w Żalasiu, koło Krakowa. A Ty jak się nazywasz?"

Chwila ciszy- znów słyszę głos Antosia.

- "Matylda to ładne imię. Ja bardzo lubię mleko, a Ty ?"-zapytał maluch. Zaciekawiony, wybiegłem z za domku.

Nagle moim oczom ukazał się taki oto, niezwykły widok.

- "Miłosz, mamo ,tato zobaczcie kogo poznałem'- z radości krzyknął Antoś. Zaskoczeni -stanęliśmy bez ruchu.

Sympatyczna znajoma na nasz widok z radości pomachała ogonem.

- "To na pewno oznaka radości"- pomyślałem.

- "W tych okolicach jest bardzo pięknie i czysto . Dlatego Matylda jest taka zadowolona"-powiedziała mama.

c.d. PRZYGODY MIŁOSZA

-"Pożegnaj się ze znajomą, bo musimy już wracać"-skwitował tato. Wakacje to wspaniały czas, w którym poznajemy otaczający świat i zawieramy niezwykle znajomości. Szkoda, że trwają tak krótko.

PRZYGODA JULII BIROŚ

Wakacje spędziłam w wielu miejscach Polski. (i nie tylko Polski) Postanowiłam wybrać jedno z miejsc w Polsce, gdzie przeżyłam wspaniałą przygodę. W tym roku padło na Łazy- małą miejscowość nad Morzem Bałtyckim. Byłam tam 2 tygodnie. Nie dość, że było tam pięknie to poznałam też wielu wspaniałych ludzi. Ale chyba najlepiej wspominał ostatni dzień przed wyjazdem.

Na plaży odbył się chrzest kolonijny. I pomimo tego, że prawie wszyscy byli przeziębieni to znaczna większość weszła do wody (w tym ja, chociaż już prawie nie mogłam mówić) To była super przygoda !!!



Julia Biros

WAKACYJNA PRZYGODA MARTYNY RYSZKI



Martyna Ryszka

Wakacyjną przygodą minionego lata był mój wyjazd nad piękne Polskie Morze Bałtyckie. Urzekły mnie piękne plaże w miejscowości Dąbki oraz cudowny blask zachodzącego słońca, który przeniósł mnie w krainę marzeń...

DRODZY CZYTELNICY !!!

WSZYSTKIM ŻYCZYMY MIŁEJ LEKTURY NASZYCH GAZETEK :)

ZACHĘCAMY WAS DO WSPÓŁPRACY Z NASZĄ REDAKCJĄ:)

MACIE CIEKAWY POMYSŁY ??? COŚ WAS SZCZEGÓLNIIE INTERESUJE I CHCIELIBYŚCIE PODZIELIĆ SIĘ TYM Z INNYMI? ???

**SKONTAKTUJCIE SIĘ Z NAMI :) PRZYPOMINAMY NASZ MAIL REDAKCYJNY:
gazetkajunior@wp.pl**

BĄDŹCIE Z NAMI PRZEZ CAŁY ROK :)

Redakcja The voice of Students

Opiekun redakcji Renata Wciślak